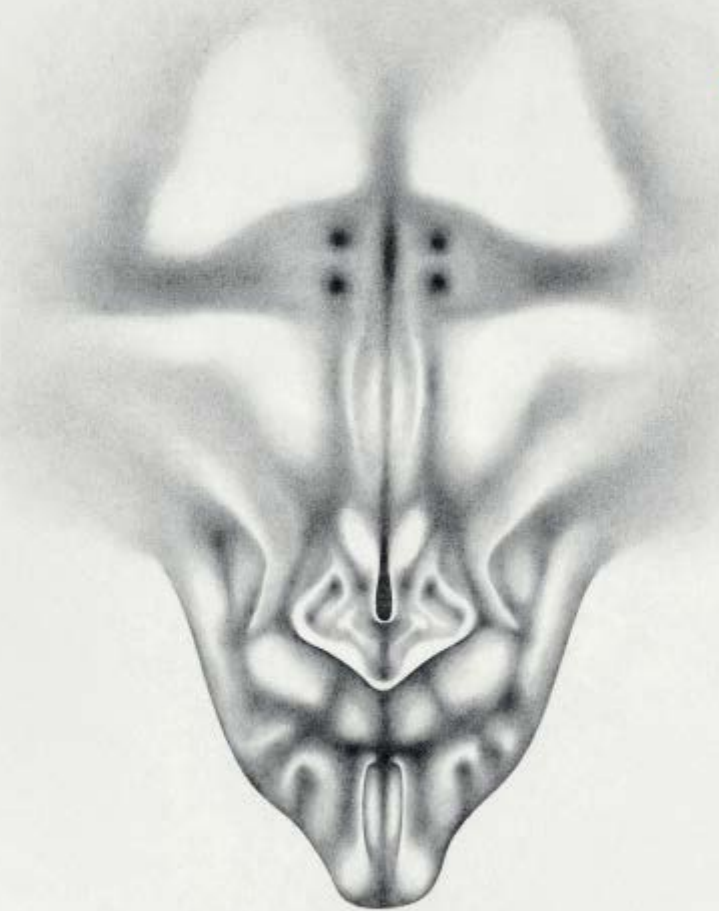


БЕЛЫЙ
rysunek/drawing



BoSz



NON-SENSE
BETWEEN

rysunek/drawing

„Rysunek jest najlepszy ze wszystkiego” – mawiał Beksiński. Właśnie rysunek dawał mu największą swobodę i pozwalał stosunkowo szybko oddać wizję i nastrój. Jednak miał swój poważny minus – rysunek na papierze jest stosunkowo nietrwały. Beksiński miał wręcz obsesję przetrwania i dlatego z rysunkami zwyciężyło u niego malarstwo olejne, które może dłużej opierać się próbie czasu.

Rysunek od najwcześniejszych lat dziecięcych był główną formą porozumiewania się artysty. „Najczęściej tłumaczyć coś innym – mawiał – lubię to narysować na kartce papieru”. I rzeczywiście, pozostawił po sobie tysiące rysunków, najczęściej szkiców, czasami wręcz notatek pokazujących jego sposób myślenia, przetwarzania pierwotnego zamysłu w pełne dzieło sztuki. Charakter niniejszej publikacji pozwala nam zaledwie zaznaczyć wybranymi pracami różne momenty twórczości graficznej Beksińskiego – poczynając od młodzieńczego autoportretu z 1946 roku, a kończąc na pracach z ostatnich lat życia. Dla twórczości artysty momentem decydującym był rok 1954, kiedy został zwolniony z pracy w Rzeszowie i wrócił z żoną do Sanoka. Zafrudnił się w Autosanie i równocześnie w swoim prywatnym czasie wpadł w wir pracy twórczej – fotograficznej i rysunkowej. Rysunki często opatrzył datą dzienną, by móc śledzić własny rozwój i przemiany swojej twórczości. Nie wiedział jeszcze, kim będzie – artystą fotografii, malarzem, rzeźbiarzem, a może pisarzem? Największą wówczas samodzielność uzyskiwał w fotografii artystycznej, choć wyraźnie widać, że ona mu nie wystarczała.

W latach 1956–1957 artysta świadomie nawiązał dialog ze sztuką współczesną. Najbardziej cenił Pabla Picassa i Paula Klee, a także surrealistów. Wychodząc od szkiców robionych na kartce papieru, zwiększał formaty do arkusza brystolu czy nawet papieru pakunkowego. Bardzo wczesnie postacie na jego rysunkach ulegają deformacji. Szybko także zauważalna staje się atmosfera przynębienia, depresji, alienacji, grozy. Rysunki tłustą kredką ukazujące wyłączone figury są geometryzowane i zarazem płaskie.

Ta faza poszukiwań z lat 1958–1959 ustępuje z wolna budowaniu przestrzeni, które zaczyna się w 2. połowie lat 60. i będzie już wyłącznie na początku lat 70. Technika rysunku jest na tym etapie twórczości bardzo zróżnicowana – od cieniუსieńkiej, prawie niedostrzegalnej kreski opisującej kształt, po plastyczny modelunek ołówkiem czy kredką. Podobne formy plastyczne będziemy obserwować w niektórych obrazach z pierwszych prób malarskich z lat 50., a ok. 1960 roku również w rzeźbach petnoplastycznych. Kiedy w 2. połowie lat 60. Beksiński zacznie tworzyć swój nowy język malarski, który później nazwie realizmem fantastycznym, rysunki monochromatyczne będą przez niego traktowane podobnie jak obrazy. Najczęściej będą to postacie w rozległych pejzażach, także architektura.

Na przelomie 1973 i 1974 roku malarstwo wyprze już całkowicie rysunek jako autonomiczne, w pełni wykończone dzieło sztuki. Beksiński powróci do rysunku na przelomie lat 80. i 90., kiedy zakupi kserokopiarkę. Możliwość skopiowania pierwszego pomysłu, a potem na różnych odbitkach kontynuowania powziętej myśli będzie dla niego niestychanie atrakcyjna. W latach 90. XX w. i w pierwszych latach XXI stulecia będzie tworzył rysunki piórem lub cienkopisem, czasami akwarelową kredką, często z lawowaniem akwarelą. Są to prace spójne z tym, co robi wówczas w malarstwie. Z rzadka będzie to architektura, przeważnie – najczęstszy motyw jego twórczości we wszystkich okresach – zdeformowana postać ludzka.

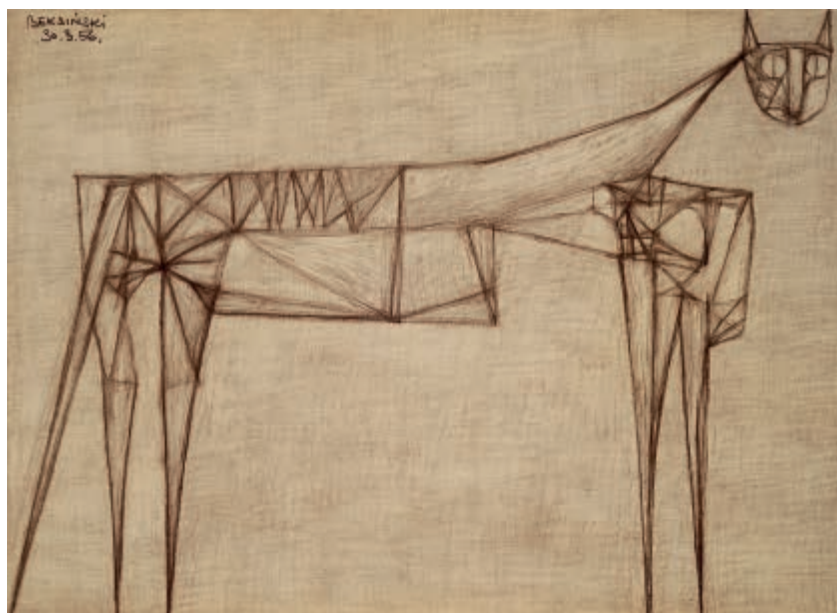
"Drawings are the best of all", Beksiński was wont to say. Drawings gave him the greatest freedom and enabled him to quickly express his vision and mood. But they had a serious drawback – paper drawings are relatively short-lived. Beksiński was obsessed with lastingness, which is why he gave up drawing in favour of oil painting, which can stand the test of time for longer.

Since early childhood, drawings had been the artist's main means of communication. "Usually, when I explain something to others, I like to draw it on a piece of paper", he would say. In fact, he left thousands of drawings, usually sketches, sometimes even notes reflecting the way he thought and rendered the original idea into a complete work of art. Due to its nature, this album merely presents a selection of his works that mark various stages of Beksiński's artistic activity, starting from his 1946 youthful self-portrait, to pieces from his final years. The year 1954 was a turning point for the artist – he was fired from work in Rzeszów and returned with his wife to Sanok. He found a job at the Autosan bus factory, and meanwhile, in his free time, he threw himself into art – photography and drawing. He often marked the drawings with the exact date in order to trace his own development and changes in his output. At that time, he was not yet sure who he would become – a fine-art photographer, a painter, a sculptor, or perhaps a writer? In those days, he was most autonomous in fine-art photography, but clearly, it was not enough for him.

Between 1956–1957, he purposefully entered into a dialogue with modern art. He was most interested in Pablo Picasso and Paul Klee, as well as the surrealists. Starting from sketches made on a sheet of paper, he increased the format to Bristol board or even packing paper. Quite early, the characters in his drawings became deformed. They also quickly revealed an aura of sadness, depression, alienation, and horror. Drawings made with oil-based pencils containing only figures were geometrised and flat at the same time.

The searching phase that took place between 1958–1959 slowly gave way to the creation of space, which began in the late 1960s and dominated the early 1970s. His drawing technique at that time was highly diversified – from very fine, barely visible lines that informed the shape, to artistic modelling with a pencil or a crayon. Similar art forms can also be found in his earliest paintings from the 1950s, and in his 3D sculptures from around 1960. In the late 1960s, Beksiński started to create his own painting language, which he would later call fantastic realism, and at that moment, he started to treat monochromatic drawings like paintings. Most often, they featured characters in vast landscapes, or architecture.

At the turn of 1973 and 1974, he gave up drawings in favour of paintings as autonomous, fully-fledged works of art. Beksiński returned to drawing at the turn of the 1980s and 1990s, when he purchased a photocopier. The ability to copy his first idea and then carry on with the thought on several duplicates seemed very appealing to him. In the 1990s and early 2000s, he drew with dip pens or fine-tip pens, sometimes with watercolour pencils, often including watercolour wash. Such works were consistent with his paintings in those days. Rarely, they presented architecture, but mainly – the most common motif of his art throughout his entire career – a deformed human figure.

















ZDZISŁAW BEKSIŃSKI

Rysunek od najwcześniejszych lat dziecięcych był główną formą porozumiewania się artysty. „Najczęściej tłumaczyć coś innym – mawiał – lubię to narysować na kartce papieru”. I rzeczywiście, pozostawił po sobie tysiące rysunków, najczęściej szkiców, czasami wręcz notatek pokazujących jego sposób myślenia, przetwarzania pierwotnego zamysłu w pełne dzieło sztuki. Charakter niniejszej publikacji pozwala nam zaledwie zaznaczyć wybranymi pracami różne momenty twórczości graficznej Beksińskiego – poczynając od młodzieńczego autoportretu z 1946 roku, a kończąc na pracach z ostatnich lat życia.

Since early childhood, drawings had been the artist's main means of communication. "Usually, when I explain something to others, I like to draw it on a piece of paper", he would say. In fact, he left thousands of drawings, usually sketches, sometimes even notes reflecting the way he thought and rendered the original idea into a complete work of art. Due to its nature, this album merely presents a selection of his works that mark various stages of Beksiński's artistic activity, starting from his 1946 youthful self-portrait, to pieces from his final years.

Wiesław Banach